

Kołodziejczyk, Arkadiusz

Z dziejów węgrowskiej szkoły księży komunistów 1711-1833

Szkice Podlaskie 5, 28-44

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARKADIUSZ KOŁODZIEJCZYK

Z dziejów węgrowskiej szkoły księży komunistów 1711 – 1833

Tradycje szkolnictwa w rejonie węgrowskim sięgają średniowiecza. W tym czasie szkoły powstawały przy parafiach i klasztorach; zapewne najstarsza była szkoła parafialna w Liwie istniejąca już w XIV w., skoro wiadomo, że w latach 1400–1525 dziesięciu jej absolwentów kształciło się w Akademii Krakowskiej¹. w połowie XV w. szkoła parafialna działała również w Węgrowie. Stanisław z Ołomuńca nadał jej w 1451 r. jedną włókę ziemi w granicach miasta². W latach 1510–1560 w Krakowie kształciło się dziesięciu uczniów z Węgrowa³. W XVI w. w Węgrowie działała także szkoła ariańska, a około 1585 r. jej rektorem był Jan Volkelius⁴. O istnieniu szkół parafialnych w dekanacie liwskim diecezji poznańskiej wspominają akta wizytacyjne biskupa Wawrzyńca Goślickiego z 1603 r. W Czerwoncu „dom szkolny cały upada i jużby dawno upadł, gdyby go rektor nie podpierał. Rektorem jest Wojciech z Cegłowa, człowiek podeszłego wieku. Ma około piętnaście dzieci do uczenia. Kolega jego jest (?) oraz zakrystyanem. Dochody szkoły są bardzo szczupłe i składają się z dziesięciny ze wsi Borze, z której rektor ani samego siebie, ani też swego kolegi utrzymać nie może” — pisał wizytator. W Liwie szkoła stała obok kościoła, a uczyło się w niej około 60 uczniów; utrzymywana była z dziesięciny ze wsi Skrzynna i trzech łańów królewskich. W Grębkowie „Stanisław Krypski, rektor szkoły, pojął niedawno żonę, dlatego trzeba go oddalić, bo jest i leniwym — pisał biskup. — Ma ku pomocy kantora i dzwonnika. Dochód ich opiera się na dziesięcinach ze wsi Piotrowice i Skubniewo i na innych przychodach”⁵.

W Niwiskach szkoła składała się z dużej, ogrzewanej izby, sieni i dwóch komór; „wszystko już zgniłe. Rektorem szkoły jest Andrzej Kascius, wyświęcony na subdyakona”. Na dochód szkoły przeznaczone były dziesięciny pieniężne ze wsi Dąbrówka-Wylesie i ze Starej Wsi. W Wierzbnie „dach na szkole, acz stary, nie przepuszcza jednakże deszczu. Izba w niej większa przeznaczona jest dla uczniów, których się tu piętnastu znajduje, druga izba łącząca się z sienią i z komorą jest ozdobną. Rektorem jest Michał Andrzejkowicz, rodem z Wierzbna; examinowanym został z początków nauk, z religii chrześcijańskiej i złożył wyznanie wiary katolickiej. Za kolegów ma kantora Wawrzyńca Giemzika rodem z Grębkowa, a do usług kościelnych w czasie Wielkiejnocy i innych uroczystości

zakrystyana Jana Krawczyka z Wierzbna. Dochodem szkoły jest dziesięcina snopowa z folwarku w Janówku, z której rektor dostaje sześć kop żyta i sześć kop jarzyny”⁶.

Z tych szczątkowych przekazów dowiadujemy się, że uposażenie szkół było skąpe; nie najlepszy był także stan budynków szkolnych. Od czasów Zygmunta Starego (1506–1548) szkół parafialnych przybywało. Uczono w nich dzieci szlacheckie, rzadziej mieszczańskie, czytania, pisania i religii, czasami nauki moralnej, łaciny na gramatyce Alvara, a sporadycznie śpiewu. Nauczyciel był zazwyczaj jeden, a warunki nauki bardzo skromne.

Pierwszy okres działalności szkoły węgrowskiej

Okres XVII w., obfitujący w wojny i rokosze, nie sprzyjał rozwojowi szkolnictwa. Szkoły parafialne były bardzo zaniedbane i większość z nich uległa likwidacji. W 1711 r. ówczesny właściciel Węgrowskiej Jan Bonawentura (Dobrogost) Krasiński (1640–1717), referendarz koronny i wojewoda płocki, za zgodą władz duchownych sprowadził do Węgrowskiej Zgromadzenie (Instytut) Księży Komunistów czyli księży świeckich żyjących we wspólnocie (*In commune viventium*), zwanych też w Rzeczypospolitej bartoszkami lub bartolomitami. Zgromadzenie zostało założone w połowie XVII w. w Niemczech przez Bartłomieja Holzhausera (1613–1658). Do Polski księża komuniści przybyli dzięki staraniom króla Jana III Sobieskiego, biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego i biskupa łuckiego Jana Stanisława Witwickiego w 1683 r.⁷ Krasiński przekazał komunistom odbudowywany od 1703 r. kościół farny w Węgrowie, konsekrowany 26 maja 1711 r. przez biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego⁸. 14 października tego roku w Krasnymdworze Krasiński nadał zgromadzeniu liczne beneficja, m.in. zapisy na dobrach Rzewin w województwie płockim o wartości 60 tys. tyńfów. W skład parafii węgrowskiej wchodziły dwa kościoły w Węgrowie — farny i mały, drewniany kościół filialny w Starejwsii, a biskup Wyhowski dodał jeszcze kościół w Jarnicach. Dawało to łącznie 4 kościoły, miasto i 13 wsi — łącznie około 4 tys. parafian. Do probostwa przypisana była też kanonia honorowa brzeska. Przy farze miała być utrzymywana prepozytura z 7 księżmi (łącznie z prepozytem) i z obowiązkiem prowadzenia seminarium duchownego dla sześciu kleryków. 21 października 1711 r. biskup Wyhowski dokonał erekcji prepozytury⁹. Późniejsze zapisy — księdza Józefa Przygodzkiego, Marianny Rydzewskiej i innych darczyńców podniosły liczbę kleryków do 12. Regensem seminarium był zawsze prepozyt. Do końca swego istnienia, tj. do 1836 r. seminarium kształciło około 10 kleryków rocznie. Uczyło w nim początkowo trzech profesorów, głównie filozofii i nauk teologicznych, później program nauczania rozszerzono o prawo kanoniczne, historię Kościoła i inne przedmioty¹⁰. Seminarium było „własnym”, a nie powierzonym Zgromadzeniu księży Komunistów, to jest wolnym od ingerencji kapituły

diecezjalnej, niezależnym od funduszy diecezjalnych i w dużej mierze od kontroli biskupiej.

Faktyczne otwarcie seminarium nastąpiło pomiędzy 1712 a 1713 rokiem, a z pewnością działało ono już w maju 1715 r. To, że wybór Krasieńskiego, gorliwego katolika padł na komunistów „nie dziwi, gdyż przy okazji różnych fundacji, przede wszystkim pierwszych, podkreślano u członków instytutu wielką troskliwość o kult liturgiczny oraz dobre przygotowanie do kaznodziejstwa i katechizacji” — stwierdził znawca dziejów zgromadzenia ksiądz Marian Brudzisz¹¹. Komuniści prowadzili także wiele innych seminariów duchownych: w Warszawie (św. Jana), Kielcach, Janowie Podlaskim, Łucku, Pińsku oraz własnych: w Brzeżanach, Górze Kalwarii, Karolinie.

Węgrów należał do późniejszych placówek Instytutu, a mimo to niemal od początku stał się jego centrum. Wynikało to nie tylko z hojności Krasieńskiego i rezydowania w mieście prezesa zgromadzenia, lecz również z utworzenia obok seminarium szkoły świeckiej, prowadzonej przez komunistów dla młodzieży szlacheckiej. Trudno podać dokładną datę początków działalności szkoły. Zaczęła ona funkcjonować zapewne równoległe z seminarium. Krasieński przeznaczył na utrzymanie nauczyciela 100 złotych polskich rocznie, wyrażając przy tym życzenie, by był nim raczej kleryk niż człowiek świecki. Szkoła rozwinęła się dosyć szybko i prezes zgromadzenia uznał za potrzebne utworzenie dwóch klas gramatyki łacińskiej i niższych nauk. W szkole uczyło dwóch kleryków pod nadzorem księdza. Niebawem przybyła trzecia klasa — retoryki i poezji, w której uczyli księża, sprawujący zarazem urząd prefekta szkoły. „Szkoła szybko zakwitnęła i okazała się wielce potrzebną w tamtej okolicy”¹². Już w I ćwierci XVIII w. była to placówka powszechnie znana na Podlasiu, a nawet w całej Rzeczypospolitej, skoro w 1726 r. biskup krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski „założoną przez siebie szkołę w Kielcach pod zwierzchni kierunek ks. komunistów oddał z Węgrowa jakby z głównego ich siedliska sprowadziwszy, wnosić stąd należy, iż ks. komuniści w Węgrowie musieli już wówczas darem Nauczycielstwa obszernie słynąć”¹³.

Szkoła mieściła się w gmachu klasztoru księży komunistów, sąsiadującym od strony południowej z terenem przykościelnym (byłym cmentarzem kościoła farnego). Dzięki legatom Krasieńskiego komuniści przystąpili w 1711 r. do wznoszenia okazałego gmachu Collegium — dwukondygnacyjnego na planie kwadratu, flankowanego w narożnikach czworobocznymi wieżami trzykondygnacyjnymi, przykrytymi barokowymi hełmami. Do jego wzniesienia i wykończenia przyczynili się szczególnie kolejni proboszczowie — równocześnie prezesi Instytutu księży Komunistów: Michał Guss i Michał Neyman¹⁴. Wizytacje parafii z lat 1737 i 1791 zawierają szczegółowy opis budowli: „stancij dolnych 12 i górnych 12, biblioteka — stancij 3. Stancij seminaryjskich — 11, oratorium 1, muzeum czyli szkoła 1, spiżarnia, refektarz, kuchnia y piekarnia [po] 1, wieżów po dwie po rogach, na iedney zegar wielki bijący z kompasami popsutemi dwoma, pokryte blachą białą obydwie”¹⁵. Po wielu przebudowach gmach poklasz-

torny zachował dziś już niewiele ze swego pierwotnego wyglądu — pozostała tylko jedna wieża.

O funkcjonowaniu szkoły w pierwszej połowie XVIII w. wiemy niewiele — poza podkreślanym już faktem systematycznego jej rozwoju. W 1734 r. kalwini węgrowscy skarżyli się królowi Augustowi III na niesforność uczniów i wyrażane im przez nich przykrości¹⁶. O wysokim jak na ówczesne realia poziomie i ambicjach prowadzących szkołę księży komunistów świadczy mało znany fakt zorganizowania własnego teatru uczniowskiego. „Ślachetna Młódz Szkół Węgrowskich” 23 czerwca 1758 r. zaprezentowała publiczności pięcioaktową „tragedię” pod tytułem „Pielgrzymowanie w Domu w osobie Aleksego z zaślepieniem świata cudownie udane”. 12 lipca 1759 r. „Ślachetna Młódz Szkół Węgrowskich Księży Świeckich w społeczności żyjących” także „stylem tragedii” wystawiła pięcioaktową „Dzielność Obietnic Boskich żadnym przemysłem ludzkim Nieprzekonaną, w Henryku Synie Dipolda Feldmarszałka Cesarstwa Zachodniego”. Inscenizacje przygotowano pod kierunkiem profesora retoryki Feliksa Belewskiego. Teksty obu tragedii, jak również „Komedii Nieszczerej Pokuty” zachowały się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie¹⁷.

Szkoła w latach Komisji Edukacji Narodowej

W latach poprzedzających utworzenie Komisji Edukacji Narodowej szkoła węgrowska prowadziła trzy klasy i posiadała status szkoły powiatowej. Po powstaniu KEN została wyniesiona do rangi szkoły podwydziałowej, jednak dokładna data tej decyzji władz oświatowych nie jest znana. Podlegała Wydziałowi Mazowieckiemu Komisji, podobnie jak było kolegium jezuickie w Drohiczynie, przekazane pijarom prowincji koronnej¹⁸. Do KEN wpływały memoriały szlachty ziemi liwskiej, która domagała się przyznania funduszy na szkołę, utrzymywaną dotychczas z dochodów parafii węgrowskiej i legatów Krasieńskiego (kwoty zastawne na Rzewinie i inne). Szkoła węgrowska otrzymała fundusze zapewne nieco później niż drohiczyńska (od 1774 r.) i w znacznie mniejszej wysokości. W styczniu 1778 r. szkoła księży komunistów została uposażona przez KEN kwotą 2000 złotych polskich, w październiku 1779 r. zaś 1000 złp. Później na potrzeby szkoły przydzielano 2000 złp rocznie; szkoła drohiczyńska otrzymywała zaś 6800 złp¹⁹. Znaczna dysproporcja subwencji wpłynęła poważnie na poziom nauczania i wyposażenie szkoły węgrowskiej w podręczniki oraz pomoce naukowe.

W 1776 r. w Węgrowie wprowadzono klasę wstępną, a w 1778 r. dodatkowo klasę IV. W myśl nowych ustaw KEN z 1783 r. szkoły podwydziałowe prowadziły odtąd trzy klasy, nauka trwała jednak 6 lat, ponieważ program każdej klasy przerabiano w ciągu dwóch lat²⁰. Szkoła węgrowska stała się więc ponownie trzyklasowa. Nowe ustawy szkolne z 1790 r. żadnych istotnych zmian już nie wprowadziły.

Tabela 1

Liczba uczniów w szkole księży komunistów w Węgrowie

Rok	liczba uczniów łącznie	początkujących	I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa
1775	159	—	65	60	34	—
1776	156	36	59	42	19	—
1778	152 marzec	36	56	19	20	22
	188 lipiec	70	58	20	18	22
1779	175	57	48	21	26	23
1780	180	56	53	21	26	24
1781	185	43	62	30	26	24
1782	188	—	98	64	26	—
1783	210	—	95	75	40	—
1786	261	—	126	92	43	—
1787	285	—	169	72	44	—
1788	224	—	115	65	44	—
1789	254	—	131	71	52	—
1790	239	—	137	65	37	—

Źródło: *Raporty szkoły podwydziałowej węgrowskiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1775–1790*, wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1903, s. 60; D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w województwie podlaskim 1773–1794*, Warszawa 1971, s. 196; *Węgrów — dzieje miasta i okolic w latach 1441–1944*, pr. zb. pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 65.

W okresie podporządkowania szkoły KEN liczba uczniów rosta, sięgając 250 i więcej. Do szkoły uczęszczali chłopcy z Węgrowa i okolic, w przeważającej mierze z województwa mazowieckiego i podlaskiego, chociaż zdarzali się uczniowie i z województw dalszych: brzeskiego, litewskiego, rawskiego czy płockiego. W zachowanym spisie uczniów, liczącym ponad 850 nazwisk, dominują synowie drobnej szlachty mazowiecko-podlaskiej; można się np. doliczyć aż 25 Roguskich, 19 — Wojewódzkich, po 12 — Polkowskich, Zalewskich i Zawadzkich, po 11 — Przewórskich, Toczyskich i Twardowskich, po 10 — Krasnodębskich i Ratyńskich, 8 — Dmowskich²¹.

Nie brak także nazwisk synów dygnitarzy ziemskich i wojskowych: podwojewódziców (Dominik Budzyński — uczeń kl. II–IV w latach 1775–1781 i jego bracia: Franciszek, Stanisław i Wenanty), stolnikowiczów, burgrabiczów, pisarzewiczów, wojszyców, podstoliców, komornikowiczów, generałowiczów (Józef Mięczyński — uczeń kl. I w 1789 r.), szambelaniców, jednak przewaga synów licznej w tej części Korony szlachy zaściankowej jest bezsporna²².

Rok szkolny trwał od końca września do lipca, z przerwami w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, przy czym uczniowie mogli wyjeżdżać do domu tylko w czasie wakacji letnich. Zalecając ten system KEN starała się ograniczyć wpływy domu, trzymającego się starych zasad szlacheckich. Nauka trwała około 30 godzin tygodniowo. Komisja zorganizowała także kontrolę działalności podległych jej szkół. Dzięki zachowanym raportom składanym Szkole Głównej Koronnej, raportom z wizytacji i protokołom z posiedzeń KEN wiemy sporo o szkole podwydziałowej w Węgrowie²³. W latach 1782–1793 placówkę wizytowali aż 11

razy Generalni Wizytatorzy KEN. Jednym z nich był w 1782 r. czołowy pedagog doby Oświecenia, sekretarz Towarzystwa do ksiąg Elementarnych Grzegorz Piramowicz.

W myśl zaleceń komisji program nauczania obejmował: w klasie I — gramatykę polską i łacińską, wypisy z autorów klasycznych, dwie części nauki moralnej, początki arytmetyki, początki geografii; w klasie II — gramatykę z wypisami, historię starożytną z geografią, dwie dalsze części nauki moralnej, arytmetykę, pierwszą część geometrii, historię naturalną, ogrodnictw na przemian z rolnictwem; w klasie III — wymowę z wypisami mów starożytnych, dzieje rzymskie z geografią, naukę moralności z wypisami, prawo, dzieje narodowe, geometrię, rysunki, wstęp do fizyki, a w drugim roku tej klasy: algebrę, botanikę, historię naturalną, historię sztuk i kunsztów²⁴. Nadobowiązkowo uczono języków obcych — w Węgrowie niemieckiego. Nauka religii znajdowała się w programie, lecz uczono jej poza szkołą, w wymiarze 1–2 godzin tygodniowo. KEN wyznaczyła jej rolę podrzędną w stosunku do świeckiej nauki moralnej.

Komisja wymagała, by program realizowany był według nowych metod wiążących naukę z życiem, dostosowujących pedagogikę i dydaktykę do psychicznych predyspozycji uczniów. Zalecano np. pracę w ogrodzie, nauczanie geometrii w terenie, prowadzenie doświadczeń, urządzenie wycieczek na rynek do rzemieślników i kupców. Wielki nacisk w systemie oświatowym kładziono na wychowanie moralne, wiążąc je z patriotyzmem. Dbano także o wychowanie fizyczne, do którego zaliczano m.in. musztre²⁵.

Wymagający wobec nauczycieli i uczniów, program KEN był nowością w szkole księży komunistów. Uczyli w niej jednak sami księża i klerycy. Węgrowscy nauczyciele byli generalnie mało przychylni nowatorskiemu programowi komisji, ponadto nie przygotowani do wykładania wielu przedmiotów, takich jak fizyka i geometria; historii „sztuk i kunsztów” nie uczono wcale. Jak wskazują raporty wizytatorów KEN, księża komuniści byli „przywiązani jeszcze do starego zakonu obrządków”, preferując jezuicki system nauczania i wychowania. W wielu wypadkach uczyli posługując się przestarzałymi książkami, a wobec braku nowych podręczników, których zamawiano mało, nauczyciele dyktowali lekcje, wymagali pamięciowego opanowania materiału i wyraźnie preferowali naukę łaciny, „przyciągając tym większą liczbę uczniów, których rodzice mieli złudzenie, że są to szkoły lepsze, jako prowadzone dawnym systemem”²⁶.

Szlachta Podlasia i Mazowsza w początkowym okresie działalności KEN była wyraźnie niechętna „nowemu wychowaniu”.

Księża komuniści szczególnie pieczołowicie dbali o wychowanie religijne. Każdy dzień nauki rozpoczynano mszą św. o 7.00. W 1791 r. doprowadziło to do jawnego buntu uczniów, protestujących przeciwko nadmiernej ich zdaniem liczbie nabożeństw, w których musieli uczestniczyć. Bunt stłumiono ostro, co wywołało jeszcze ostrzejszą reakcję, rękocizny, dewastację izb szkolnych. Wizytator KEN uznał za winne obie strony²⁷. Karność nie była wybijającą się cechą węgrowskiej

młodzieży; w 1785 r. np. zalecano „aby dzieci w spokojności utrzymywać, żeby na przejeżdżających i przechodzących Żydów kamieniami nie ciskały”²⁸. O utrzymanie dyscypliny nie było łatwo i z tej przyczyny, że w jednej klasie występowały poważne różnice wieku uczniów — od 10 do 24 lat.

Z powyższych powodów szkoła w Węgrowie budziła wiele zastrzeżeń ze strony rygorystycznych i wymagających wizytatorów KEN, którzy stale sygnalizowali w swych raportach nie realizowanie zalecanego przez komisję programu nauczania, oskarżali nauczycieli, że „mordowali tylko pamięć uczniów brzęcącymi słowy i czczą nauką”, a poziom nauczania określali jako niski. Szkoła węgrowska w ich raportach zajmowała zdecydowanie ostatnie miejsce, nie dorównując poziomem szkołom w Drohiczynie i Białymstoku. Wizytatorzy KEN przyznawali jej zazwyczaj negatywne oceny²⁹.

KEN starała się zmienić ten niepokojący stan, wysyłając w 1783 r. do Węgrowa w porozumieniu ze Szkołą Główną Krakowską księdza Sosenskowskiego, który miał objąć funkcję prefekta. Księża komuniści nie pozwolili mu jednak na objęcie

Tabela 2

Wizytatorzy i oceny szkół podwydziałowych podlaskich
w latach 1782–1793

Rok	Węgrów		Drohiczyn		Białystok	
	wizytator	ocena	wizytator	ocena	wizytator	ocena
1782	Piramowicz	dobrze	Piramowicz	dobrze	Piramowicz	—
1783	Bieńkowski	dobrze	Bieńkowski	dobrze	Bieńkowski	dobrze
1785	Jezierski	nędnie	Jezierski	b. dobrze	Tautkiewicz	—
1786	Bogdanowicz	b. źle	Bogdanowicz	dobrze	Bieńkowski	dobrze
1787	Garycki	miernie	Garycki	dobrze	Pilchowski	dobrze
1788	Muszyński	miernie	Muszyński	dobrze	Erdman	dobrze
1789	Krusiński	średnio	Krusiński	miernie	Jaxa	dobrze
1790	Przytuński	słabo	—	—	Erdman	dobrze
1791	Popławski	b. źle	—	—	Obrąpalski	dobrze
1792	Krusiński	nikczemnie	—	—	—	—
1793	Treffler	słabo	Treffler	dobrze	—	—

Źródło: D. Teofilewicz, op. cit., s. 72.

posady i na wprowadzenie zmian, co spowodowało cofnięcie części funduszy przekazywanych przez komisję, która „z przyczyny uczynionego zawodu ks. Sosenskowskiego akademikowi” wyznaczyła temuż pensję roczną w wysokości 1200 złp., uszczuplając tym samym fundusz 2000 złp., przekazywany dotąd na szkołę węgrowską³⁰. W odpowiedzi księży węgrowscy pisali w tym roku do komisji, by „gdy i Prefekt zdalny całę pilny i ochotny, i matematyk na profesora znajduje się uczony, wolne to było zgromadzenie od przysłania mu prefekta i razem profesora z Akademii Krakowskiej. Pensję zaś 2000 złp., z kasy KEN łaskawie naznaczoną, aby obrócona być mogła w części na polepszenie Pensji Nauczycielów, w części na sprowadzenie Instrumentów Fizycznych i Matematycz-

nych, na co Dom ze swych dochodów szczupłych dostarczyć nie zdoła przy wydatku na opatrzenie osób 20-tu i utrzymanie wielu uczniów³¹.

Tak jawną niesubordynację wobec zaleceń komisji tłumaczyć można wpływem możnych protektorów, którzy zapewne stawali po stronie komunistów. Jednym z nich mógł być cieszący się wielkim autorytetem ks. Jan Paweł Woronicz (1757–1829), proboszcz liwski i późniejszy arcybiskup metropolita warszawski, który jako dostojnik Ziemi Liwskiej bywał często na popisach publicznych uczniów organizowanych przez szkołę³².

Do protektorów węgrowskich komunistów należał też najprawdopodobniej biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski (1736–1794), następnie arcybiskup metropolita gnieźnieński i prymas Polski. W każdym razie księża węgrowscy powoływali się na obecność i pochwały tego dostojnika na publicznych egzaminach 21 lipca 1778 i 22 lipca 1779 r.³³

Krytyczne oceny szkoły węgrowskiej formułowane przez wizytatorów KEN, a powtarzane przez historyków³⁴, nie zawsze były jednak w pełni sprawiedliwe. Próbowali o tym przekonywać w swych raportach księża, wymieniając nowe podręczniki, na których uczono młodzież, i opiniując pozytywnie nauczycieli. W latach 1778–1781 uczyło ich ośmiu:

- Bryx (Bryxy) Jakub, profesor języka łacińskiego i niemieckiego w I klasie w latach 1778–1781 — „zdrowie dobre, zdatny, pilny, obyczaje dobre”;
- Dąbrowski Kacper, nauczyciel w 1779 r. — „zdrowie mierne, zdatny, obyczaje dobre”;
- Plewczyński Łukasz, 1778 r. — „zdrowie mierne, zdatny, pilność dokładna, obyczaje dobre”;
- Szaciński Franciszek, prefekt w latach 1778–1781 — „zdrowie mierne, zdatny, pilność usilnie dokładna, należyta; obyczaje dobre, z zbudowaniem przykładne”;
- Szperling Franciszek, nauczyciel języka niemieckiego w 1780 r. — „zdrowie dobre, zdatny, pilność dokładna, obyczaje dobre”;
- Toczyski Stanisław, 1780–1781 r. — „zdrowie dobre, zdatny, pilny, obyczaje dobre”;
- Zakrzewski Józef, 1778 r. — „zdrowie mierne, zdatny, pilność dokładna, obyczaje dobre”;
- Zeyffert Kacper — profesor języka niemieckiego w II klasie w 1779 r. — „zdrowie dobre, pilny, zdatny, obyczaje dobre”³⁵.

Wielka rotacja kleryków na posadach nauczycieli szkoły podwydziałowej przekonuje jednak, że nie wszyscy osiągalni sukcesy w charakterze nauczycieli. W 1782 r. wyróżniał się proboszcz węgrowski ks. Belowski (czyżby ten sam, który w 1758 i 1759 r. wystawiał z uczniami „tragedie”?), mający „znajomość nauk i lubiący się nimi zatrudniać”. Dokonywał on comiesięcznych wizytacji szkoły i osobiście egzaminował uczniów. Z funduszków probostwa utrzymywał nauczycieli trzech klas i profesora języka niemieckiego, który w 1783 r. uczył także fizyki. Ksiądz Franciszek Szaciński, prefekt, był dobrym nauczycielem. Prosił

Piramowicza o dostarczenie mu książek o wymowie, prawie politycznym, historii i geografii. Piramowicz wydał o nim jak najlepszą opinię, podobnie inni wizytatorzy. Uczył m.in. historii i „pilnie ustaw doglądał”. Ksiądz Bryx uczył po 1781 r. również nauki moralnej; Piramowicz stwierdził, że „stara się być nieodstępnym od przepisów KEN”.

W 1783 r. profesorami byli: kleryk Maciej Maleszewski, uczący matematyki w obydwu klasach I — „pilny w powinnościach swoich”. W latach 1778–1779 był uczniem szkoły. „Zdatny, pobożny, skromny” — czytamy w jego opinii³⁶. W klasie I uczył również ksiądz Wieczorkiewicz, w klasie II — Bąkiewicz „znający początki matematyki i ciągle jeszcze sam uczący się dalej”. Języka niemieckiego uczył niejaki Sedgfard, a profesorem klasy III był ksiądz Jakub Białobrzeski (1756–1831), w latach 1800–1831 proboszcz węgrowski, prezes Instytutu i regens seminarium duchownego, kanonik brzeski, od 1818 r. notariusz kurii nowo powstałej diecezji podlaskiej w Janowie.

W 1786 r. nowym prefektem został ksiądz Felicjan Anchigierski, uczący matematyki. W klasie II uczył Jan Berliński, świeżo upieczony absolwent szkoły o „zdolności nadmiernej”, w klasie I ksiądz Wawrzyniec Zawadzki, w latach 1779–1780 uczeń szkoły — „zdatny, pilność, korzyść z nauk, obyczaje dobre, pobożny, skromny”³⁷. Z uprzedniego okresu pozostał tylko Bryx, uczący wymowy i języka niemieckiego. Korzystanie z absolwentów, rotacja i przechodzenie młodszych księży na wyższe stopnie kariery duchownej, nadal nie sprzyjały zdobywaniu doświadczeń dydaktycznych i podwyższaniu kwalifikacji nauczycieli. W raportach z 1785 i 1786 r. znajdujemy określenie: „Edukacja w tych szkołach prawdziwie jest nędzna i szkoda straty czasu tamtejszych dzieci”. Znow wyrażono opinię, iż nauczyciele używają książek starych i niedobrych, a lekceważą książki elementarne, zalecane przez KEN. „Prefekt i profesorowie do niczego niezdatni” — pisał wizytator w 1786 r.³⁸

Nie wszystko jednak wyglądało tak źle. W Węgrowie, jako jedynej szkole na Podlasiu, uczono rolnictwa, choć nie z polecanego przez Komisję podręcznika ks. Krzysztofa Kluka. Na lekcjach geografii korzystano z map. KEN doprowadziła także do wysłania przez księży komunistów w 1787 r. na własny koszt dwóch kleryków („dwa subiekta”) na naukę do Szkoły Głównej Krakowskiej. W lipcu odbywały się publiczne egzaminy końcowe „z całorocznego postępu”, na które zapraszano dostojników kościelnych, a także urzędników ziemi drohickiej i liwskiej, „lubo nie wszyscy przybywali”, witając ich mową po łacinie „wykładającą pożytek narodowi z teraźniejszej edukacji, wszczepiającą cnotę zacnych i dobrych obywateli”³⁹. Najlepsi uczniowie nagradzani byli mianem „dyrektorów” i „dokurionów”, czego oznaką były kolorowe kokardki noszone przy czapkach. Raporty szkolne z lat 1775–1790 wymieniają 117 dyrektorów; kilku z nich zostało później profesorami szkoły węgrowskiej, inni wstąpili do miejscowego seminarium duchownego księży komunistów i osiągnęli wysokie pozycje w Instytucie i w życiu publicznym. Absolwent szkoły Tomasz Święcki, uczący się w Węgrowie w latach 1786–1789, otrzymał srebrny medal z rąk samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Święcki był zresztą najznakomitszym wychowankiem księży komunistów przed 1795 r. Urodził się 18 grudnia 1774 r. we wsi Kostki w ówczesnym powiecie węgrowskim. Naukę kontynuował w Drohiczynie, następnie Lwowie i Krakowie. Był uczestnikiem insurekcji kościuszkowskiej, w czasach Księstwa Warszawskiego pełnił urząd adwokata przy Sądzie Apelacyjnym, a w okresie Królestwa polskiego był mecenasem Sądu Najwyższego. Poza prawem poświęcał się badaniom przeszłości. Jako jeden z pierwszych zajął się poważniej geografią historyczną dawnej Polski, publikując w 1816 r. w Warszawie dwutomowy *Opis starożytnej Polski*. „Dzieło to czytająca publiczność przyjęła z wielkim współczuciem, wykupiwszy całe wydanie w ciągu trzech lat niespełna, co było wówczas niepraktykowanym” — odnotował jego biograf Franciszek Maksymilian Sobieszczański⁴⁰. W 1828 r. ukazało się drugie wydanie głównego dzieła Święckiego. Ponadto w „Pamiętniku Warszawskim” za rok 1815 ogłosił opis Podlasia. Zmarł „używając wielkiej popularności” 5 września 1837 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Na podstawie zgromadzonych przez niego wypisów, historyk Julian Bartoszewicz wydał w latach 1858–1859 dwutomowe „Tomasza Święckiego historyczne pamiętniki znakomitych rodzin i osób dawnej Polski”.

W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego

Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej w 1795 r. podciął podstawy ekonomicznej egzystencji księży komunistów w Węgrowie. Dobra kościelne zostały upaństwowione przez Austriaków, którzy zajęli Podlasie aż po Bug. Skasowany został fundusz szkolny parafialny i szkołę utrzymywano wyłącznie z dochodów probostwa i ofiar mieszkańców parafii. Poziom nauczania znów wyraźnie się obniżył. Dopiero w 1799 r. władze zaliczyły szkołę do rzędu gimnazjów o trzech klasach, przyznając równocześnie zasiłek w wysokości 2460 zł. Nie zaspokajał on jednak w pełni potrzeb finansowych szkoły, w której liczba uczniów nawet się powiększyła. W 1804 r. było ich 311⁴¹. W krótkim okresie Księstwa Warszawskiego, w latach 1809–1812, Izba Edukacyjna wyznaczała nauczycielom węgrowskim pensje o łącznej wysokości 13 090 zł⁴². W Królestwie Polskim po 1815 r. nadano jej ponownie rangę szkoły podwydziałowej o pięciu klasach, w tym przygotowawczej, a nauczyciele pobierali pensje rządowe. W 1823 r. proboszcz węgrowski ks. Białobrzeski próbował wyjednać u arcybiskupa warszawskiego Szczepana Hołowczyca powiększenie dotacji rządowych na szkołę, gdyż otrzymywana kwota 6 000 zł okazała się zbyt mała⁴³. Brak jednak potwierdzenia powodzenia jego starań. W tym roku zmarł też arcybiskup.

Na czele szkoły w okresie Królestwa stał jej rektor. Godność tę sprawował w latach 1800–1831 z urzędu proboszcz węgrowski — wspomniany już ks. Białobrzeski. Profesorami byli księża mansjonarze z Węgrowska i klerycy z ostatniego roku seminarium węgrowskiego. W 1827 r. skład grona pedagogicznego przedstawiał się następująco:

rektor — ks. Jakub Białobrzęski,
 wicerektor — ks. Mateusz Jasiński (nauka moralna),
 prefekt — ks. Adam Białobrzęski (religia i nauka moralna),
 profesor — ks. Wojciech Pawiński (historia powszechna, fizyka, arytmetyka),
 profesor — ks. Jan Lipka (j. polski, łacina),
 profesor — ks. Teofil Bernard (j. niemiecki i historia naturalna),
 nauczyciel — kleryk Ignacy Jemielitty (j. polski, łacina, kaligrafia),
 nauczyciel — kleryk Leon Zawadzki (j. polski, łacina, arytmetyka),
 nauczyciel — kleryk Michał Łoykowski (rysunek, arytmetyka),
 nauczyciel — kleryk Paweł Cybulski (matematyka, geometria)⁴⁴.

W 1830 r. do rangi profesora awansował ks. I. Jemielitty (j. polski — łacina, rysunek), ks. profesor Jan Metelski wykładał j. polski, łacinę, fizykę, rysunek, ks. Franciszek Besuch — j. niemiecki i kaligrafię. Nauczycielami byli: ks. Wawrzyniec Gogolewski (arytmetyka, geometria), ks. Antoni Szkopik (historia naturalna), ks. Antoni Chłuda (j. polski, łacina, technologia)⁴⁵.

W szkole czasami wykładali także nauczyciele świeccy — np. w latach 1827–1829 Wawrzyniec Grodzki (1805–1866), szlachcic, absolwent szkoły węgrowskiej, urodzony w Polkowie, od listopada 1829 r. student Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego, następnie urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie i kontroler magazynów solnych⁴⁶.

Według niepotwierdzonych źródeł w 1801 r. w gimnazjum węgrowskim wykładano dodatkowo język francuski, algebrę, składnię, retorykę, poetykę i geografię⁴⁷. Być może składnia, retoryka i poetyka weszły później w skład wykładu języka polskiego, a geografia — historii naturalnej (przyrody) lub historii powszechnej i z tego powodu urzędowy „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych Królestwa Polskiego” nie notował tych przedmiotów oddzielnie. Natomiast w latach dwudziestych XIX w. w „Roczniku” ani razu nie występuje w szkole węgrowskiej język francuski. W 1830 r. uczono technologii — być może oznaczało to miernictwo.

Liczba uczniów była zmienna, największa w ostatnich latach działalność KEN — przed 1830 r. oscylowała wokół 150.

W latach wcześniejszych liczba uczniów była wyższa. Wspomniano, że w 1804 r. było ich 311, w 1816 — 276 (wraz z klasą przygotowawczą), w 1823 r. 158⁴⁸. W klasie przygotowawczej nauczali zazwyczaj najlepsi uczniowie z najstarszej klasy. Wiek uczącej się młodzieży był, jak już wspomniałem, bardzo zróżnicowany. Zdarzało się, iż w klasie I obok chłopców 9-letnich zasiadali 7-letni młodzieńcy, a w klasie IV obok 13-latków uczniowie 24-letni. W 1810 r. dwu wychowankom z najstarszych klas wpisano z zachowania ocenę „rozwiązły”, a jednego wydalono ze szkoły za „złe obyczaje”⁴⁹. Wykłady odbywały się w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 4 po południu. O godz. 7 rano codziennie odprawiano obowiązkową mszę dla uczniów. Wyróżniał ich granatowy mundur z białymi obszywkami na kołnierzu i żółtymi guzikami oraz granatowa czapka z napisem „szkoła wojewódzka”. Uczniowie płacili tzw. wpisowe⁵⁰.

Tabela 3

Liczba uczniów w szkole węgrowskiej w latach 1824–1830

Rok szkolny	liczba uczniów					liczba nauczycieli
	kl. I	kl. II	kl. III	kl. IV	Razem	
1824	76	28	34	27	165	8
1826/1827	46	38	25	18	127	10
1830	50	59	26	32	167	9

Źródło: „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, 1824, s. 128; 1826/1827 s. 311; 1830 s. 229.

Rozpoczęcie roku szkolnego — nauka trwała nadal od początku października do lipca — uświetniała uroczysta przemowa do młodzieży. Zachował się rękopis mowy księdza Nosiwodzkiego z 7 października 1816 r. nie sposób przytoczyć tu jej w całości, ale z uwagi na wzniosłość głoszonych idei warto zacytować kilka ciekawszych fragmentów. Ks. Nosiwodzki zwracając się do młodzieży stwierdził m.in.: „Cnoty zatym człowieka są skutkiem jego edukacji. Największy zbrodnień mógłby stać się człowiekiem cnotliwym, gdyby od młodości miał dobrą edukację”. Kierując swe słowa również do rodziców kontynuował: „Nauka więc cnoty pierwsze między innymi miejsce mieć powinna, gdyż ona jest złotym wędzidłem wstrzymującym człowieka od występku a prowadzącym do szczęścia, przy niej wszystkie inne nauki wydają się jak drogie brylanty w pięknym osadzone złocie, bez niej staną się szkodliwsze niż zaraza ludzi zabijająca”. Dalej mówił o przyjaźni, której uczniowie doświadczają w szkole. „Tu poznacie ile wymowa czyni człowieka doskonalszym” — dodał, wskazując na przykład Peryklesa. „Miło jest dać Ojcom naszym widzieć nas na tej ziemi swobodnie żyjących, którą oni krwią i potem prac własnych złali” — zakończył⁵¹. Należy pamiętać, iż był to dopiero drugi rok istnienia Królestwa Polskiego, niosącego wciąż jeszcze dla Polaków wielkie nadzieje na przyszłość. Swoją drogą — któż dziś umie tak przemawiać do młodzieży...

Wszystkie poważniejsze szkoły wydawały w tym okresie na zakończenie roku szkolnego drukowane sprawozdania. W 1816 r. takie sprawozdanie szkoły węgrowskiej nosiło tytuł: *Młodzież Szkół Publicznych Wydziałowych Węgrowskich; tak co do postępu w naukach, jako też dobrych obyczajach. Na publicznym popisie rocznym w roku szkolnym dnia 24 lipca 1816 r.* Druk ten odbito u Jana Karola Pruskiego w Siedlcach. Niestety, znamy go jedynie z przekazów⁵². Możliwe, że i w innych latach szkoła księży komunistów zdobywała się na drukowane sprawozdania.

Szkoła miała też własną bibliotekę, której zbiory w XIX w. wciąż się powiększały. W 1824 r. biblioteka liczyła 211 książek, w 1827 — 264, 1 atlas i 14 kart geograficznych (map), w 1830 r. już 542 tomy książek, 5 atlasów, 110 kart geograficznych, 35 tomów pism periodycznych i 5 poszytów wzorów rysunkowych⁵³.

Profesorowie i nauczyciele mogli korzystać z bogatej biblioteki księży komunistów w Węgrowie, stworzonej przez księdza Krzysztofa Krakera, zmarłego

w 1766 r. Kraker zebrał przeszło 3500 tomów, w tym kilka inkunabułów i kilkaset druków z XVI–XVII w., przeważnie obcojęzycznych, z dziedziny historii, teologii, prawa, filozofii i nauk przyrodniczych. Po jego śmierci zbiór stał się własnością instytutu i nadal był uzupełniany, chociaż w znacznie wolniejszym tempie. W XIX w. liczył około 4 tys. tomów, w większości bogato oprawionych, ozdobionych exlibrisami węgrowskiego zgromadzenia komunistów⁵⁴.

Zestaw przedmiotów i program świadczą, że poziom szkoły podnosił się, chociaż źródła z pierwszych lat po III rozbiorze określają go nadal jako niski.⁵⁵ Wyniesienie do poziomu gimnazjum i objęcie rządów przez ks. J. Białobrzskiego wyraźnie poprawiło sytuację. Potwierdzają to liczne przykłady absolwentów, którzy kontynuowali naukę, dochodząc do znacznych nieraz godności i urzędów.

Na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego studiowali (w nawiasie rok wstąpienia na uczelnię) m.in.: Kacper Buczyński (1816, magisterium 1819), Jan Karol Chądzyński (1819, magisterium 1823) — w latach 1848–1853 sędzia Trybunału Cywilnego guberni lubelskiej w Siedlcach, Karol Królikowski (1823) — uczestnik powstania listopadowego, emigrant we Francji, księgarz i wydawca, Stanisław Rabiński (1828) — syn prezesa Trybunału Cywilnego woj. podlaskiego, Tomasz Ujazdowski (1820) — nauczyciel, wydawca „Pamiętnika Sandomierskiego”, pisma „Tandeciarz” w 1831 r. i „Rozmaitości Krakowskich”. Wydział Lekarski UW ukończył Jakub Marjański (1823) z Czerwonki — w 1831 r. lekarz batalionowy, następnie lekarz w Grójcu i Żychlinie. Na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych studiowali uczniowie z Węgrowska: Jan Pittmar (1823), Józef Podbielski (1826, magisterium 1829) — pijar, powstaniec, profesor w konwiktach pijarów na Żoliborzu w Warszawie i w Wieluniu, Ignacy Ścisłowski (1821) — w 1849 r. rewizor w Rządzie Gubernialnym Lubelskim. Wydział filozoficzny ukończyli: Józef Sawicki (1825) — pijar, nauczyciel w Łukowie, Opolu Lubelskim i Krakowie, Józef Żochowski — w 1826 r. magister teologii, w 1827 r. magister filozofii, w rok później magister administracji, aresztowany w 1848 r. za patriotyczne przemówienia, zmarł na zesłaniu w Omsku.

Na Wydział Teologiczny zapisali się: Benedykt Grądzki (1819) — późniejszy proboszcz w Seroczynie, Melchior Gromulski z Kuflewa (1822) — w latach 1829–1869 proboszcz w Szymanowie i Mikołajewie w dekanacie sochaczewskim, Franciszek Grudzień, syn kupca z Sokołowa (1820), Jakub Fedorowicz, syn kowala ze Sterdyni (1821), Jan Pawłowicz (1820), Piotr Polikowski (1818) — od 1838 r. kanonik kolegiaty łowickiej, Paweł Świątkowski (1818, magisterium 1819) — kanonik kaliski, w latach 1837–1861 proboszcz w Piotrkowie, od 1857 r. prałat kapituły katedralnej we Włocławku⁵⁶.

Wysoko oceniano też poziom wychowawczy szkoły węgrowskiej. „Uczniowie tych szkół [...] odznaczali się zamiłowaniem pracy, rozsądkiem, przywiązaniem do religii i Ojczyzny” — czytamy w jednym z opracowań⁵⁷.

Obok szkoły średniej księża komuniści prowadzili w Węgrowie także szkołę początkową, w której jeden kleryk uczył pisania i czytania oraz katechizmu. Nauka trwała około roku, w 1808 r. uczęszczało do niej 109 uczniów⁵⁸. Większość

okolicznych szkół parafialnych, założonych jeszcze w okresie KEN, po III rozbiorze upadła. Funkcjonowały tylko szkoły w Liwie, Kosowie, Sokołowie i Grodzisku. W całym cyrkule siedleckim w 1804 r. istniało tylko 19 szkół parafialnych z 551 dziećmi⁵⁹. Był to stan katastrofalny, nic więc dziwnego, że panował powszechny analfabetyzm. W latach Królestwa Kongresowego sytuacja pod tym względem nieco się poprawiła.

Upadek

Po upadku powstania listopadowego na Królestwo Polskie spadła fala represji, które nie ominęły i księży komunistów. W 1833 r. podwydziałowa szkoła węgrowska z polecenia władz została zamknięta, a w 1836 r. przestało funkcjonować seminarium duchowne. W kilka lat później uległ likwidacji Instytut Komunistów w Węgrowie. „Wprawdzie oficjalne powody rozwiązania Zgromadzenia Księży Komunistów i przeniesienia seminarium duchownego z Węgrowa do Janowa były inne — pisał Tadeusz Wyszomirski — to jednak wydaje się zupełnie prawdopodobnym, iż rzeczywistym powodem tych represji było czynne współdziałanie księży komunistów z władzami powstańczymi”⁶⁰.

Proces upadku zgromadzenia rozpoczął się po śmierci ks. J. Białoobrzeskiego w 1831 r. Probostwo węgrowskie przejął po nim ks. Jan Kanty Matliński, kanonik katedry podlaskiej. W 1832 r. władze zabroniły przyjmowania do seminarium węgrowskiego uczestników powstania. Rok później cofnięto fundusze i zamknięto szkołę. Egzystowała tylko szkoła początkowa.

9 kwietnia 1836 r. biskup podlaski Marcei Gutkowski nakazał regensowi Matlińskiemu zamknąć seminarium, a bibliotekę Zgromadzenia Księży Komunistów przewieźć do Janowa Podlaskiego i włączyć do biblioteki tamtejszego seminarium. Protesty ks. Matlińskiego nie zdały się na nic. Na decyzję biskupa wpłynął zapewne fakt, że nowy prezes Instytutu Komunistów, ks. Andrzej Zawadzki (1832 – 1839), rezydował w Wyszowie nad Liwcem, a poza tym popadł w konflikt z ordynariuszem podlaskim na tle starań o kanonię katedralną, wbrew planom Gutkowskiego⁶¹.

Byłoby to jednak wyjaśnienie dalece niepełne. Biskup Gutkowski, niechętny powstaniu, nawet nie próbował walczyć u władz o utrzymanie szkoły, a później seminarium. Poza tym ks. Matliński nie dbał należycie o seminarium. Już w 1834 r. lokale mieszkalne i sale wykładowe wymagały pilnych remontów, a proboszcz zwlekał z ich przeprowadzeniem. W bibliotece panował nieład, sporo książek zginęło. Profesorowie poodchodzili, pozostał jedynie wychowanek seminarium ksiądz Piotr Paderewski. Do ostatnich nauczycieli szkoły należeli: ks. Józef Dziarkowski i ks. Piotr Deszczyński.

Za rządów proboszcza Matlińskiego straty w majątku zgromadzenia wyniosły około 14 tys. złotych, nie licząc wycięcia lasu i pożaru w Szarutach należących do probostwa oraz innych, późniejszych szkód⁶².

Historyk Zgromadzenia Komunistów ks. Marian Brudzisz nie zawahał się nawet zarzucić księdzu Matlińskiemu, iż to on doprowadził do likwidacji szkoły podwydziałowej w 1833 r., co chyba nie w pełni odpowiada prawdzie⁶³.

Ostatni prezes Zgromadzenia Księży Komunistów, ks. Kasper Jaworski (1839–1850) wniósł zażalenie do Komisji Rządowej spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie na zarządzenia biskupa podlaskiego, zarzucając im, że są sprzeczne z wolą dobroczyńcy zgromadzenia — Jana Bonawentury Krasieńskiego, który „za przyzwoleniem władz duchownych parafialny kościół węgrowski podniósł do godności prepozytury, nadał kościołowi temu szczególne przywileje i oddał go po odbudowie z gruzów Zgromadzeniu Księży Komunistów pod warunkiem, że będą oni prowadzili przy tym kościele seminarium duchowne i szerzyli oświatę”⁶⁴. Zażalenie księdza Jaworskiego zostało rozpatrzone negatywnie. Oznaczało to koniec zgromadzenia. Część pomieszczeń klasztornych komunistów w Węgrowie w 1849 r. zajęły władze cywilne, jeden budynek zarekwirowało wojsko. Budynki chyliły się ku ruinie. Po powstaniu styczniowym większość pomieszczeń zajęło wojsko.

Zamknięcie szkoły i seminarium oraz likwidacja Zgromadzenia Księży Komunistów stanowiły wielką stratę dla życia kulturalnego Węgrowa i regionu. Aż do 1918 r. nie było w najbliższej okolicy szkoły średniej⁶⁵. Ponad stuletni kres funkcjonowania węgrowskiej szkoły księży komunistów wycisnął niezatarte piętno na dziejach i kulturze miasta, zaowocował wielu wybitnymi wychowankami. Mimo pozornego nienadążania za programem KEN, szkoła promieniowała na całą okolicę, rywalizując, zwłaszcza w okresie Królestwa Polskiego, z innymi szkołami podwydziałowymi województwa podlaskiego i wpisując się trwale w przewrót umysłowy doby Oświecenia na Podlasiu. Warto o tym pamiętać, patrząc na kompleks zabudowań po komunistach w Węgrowie.

PRZYPISY

¹ A. Gieysztor, *Mazowsze w kulturze Polski średniowiecznej* (w:) *Mazowsze. Krajobraz i architektura*, Warszawa 1971, s. 13.

² A. Czapska, *Węgrów. Monografia historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1959, s. 7.

³ D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w województwie podlaskim 1773–1794*, Warszawa 1971, s. 52–53.

⁴ J. S. Bandtkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. 2, Kraków 1826, s. 249.

⁵ J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 3, Poznań 1863, s. 204, 206, 212.

⁶ Tamże, s. 215, 217–218.

⁷ *Encyklopedia Kościelna*, t. X, Warszawa 1877, s. 57–60 (hasło — *Komuniści*).

⁸ J. Wolski, *Konsekracja kościoła duchownego przez najwyższego dusz ludzkich Biskupa i Pasterza Ducha Świętego odprawiona... roku 1711 dnia 26 maja*, Warszawa 1711; A. Kołodziejczyk, *Węgrowskie księgozbiory i ludzie pióra (XVI w. — 1944 r.)*, „Prace

- archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, z. 7, cz. I, Siedlce 1991, s. 41 – 42.
- ⁹ *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571; Archiwum Parafialne w Węgrowie (AP Węgrów): „Fundatio seu Verius melioratio foundationis et erectio ecclesiae praepositoralis Węgrowiensis anno MDCCXI”, s. 1 – 34 (J. B. Krasieński... po wybudowaniu murowanego kościoła parafialnego, powiększa fundusze beneficjum węgrowskiego i oddaje je Instytutowi Księży Komunistów, zobowiązując ich do utrzymania na prepozyturze siedmiu kapłanów, łącznie z prepozytem oraz sześciu kleryków, Krasnydwór 14 października 1711). Por. M. Brudzisz, *Źródła do dziejów Instytutu Księży Komunistów w Polsce, znajdujące się w Archiwum Parafialnym w Węgrowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 21, 1970, s. 211 – 216.
- ¹⁰ *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571; Brudzisz, *Źródła...*, s. 211 – 216; tegoż, *Nauczanie teologii w Instytucie Księży Komunistów* (w:) *Nauczanie teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 173 – 207; tegoż, *Ważniejsze placówki księży komunistów w Polsce w roku 1773*, „Sprawozdania z czynności wydawniczych Tow. Naukowego KUL”, nr 16, Lublin 1968, s. 325 – 329.
- ¹¹ Brudzisz, *Źródła...*, s. 212.
- ¹² *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571; AP Węgrów; M. Lipka, *Szkoła w Węgrowie prowadzona przez Zgromadzenie [Księży] Komunistów w dobie polskiego Oświecenia*, mps.
- ¹³ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1824, s. 198.
- ¹⁴ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. IV, Poznań 1851, s. 332.
- ¹⁵ Cyt. za Czapska, op. cit., s. 24.
- ¹⁶ *Encyklopedia Kościelna*, t. XXX, Płock 1910, s. 513 (hasło — Węgrów); Łukaszewicz, *Historia szkół...*, t. IV, s. 281.
- ¹⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, dział rękopisów, sygn. akc. 7625.
- ¹⁸ Teofilewicz, op. cit., s. 62 – 63.
- ¹⁹ Tamże, s. 63; *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571.
- ²⁰ Teofilewicz, op. cit., s. 66; *Raporty szkoły podwydziałowej węgrowskiej składane Szkole Głównej Koronnej w latach 1775 – 1790*, wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1903, s. 47, 60.
- ²¹ Tamże, s. 60 – 79.
- ²² Tamże. Por. T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993, tamże bibliografia dotycząca drobnej szlachty podlaskiej.
- ²³ *Raporty szkoły podwydziałowej węgrowskiej...*; *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1775*, wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1914; *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1786*, wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1814; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781 – 1785*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915; S. Tync, *Komisja Edukacji Narodowej. Wybór źródeł*, Wrocław 1954; H. Pohoska, *Wizytatorowie Generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1957.
- ²⁴ Tync, op. cit., s. 677 – 678.
- ²⁵ Por. S. Arasymowicz, *Edukacja fizyczna w dobie Konstytucji 3 Maja* (w:) *Podlasie a Konstytucja 3 Maja*. Materiały z konferencji naukowej pod red. T. Demidowicza, Biała Podlaska 1992.
- ²⁶ Cyt. za Teofilewicz, op. cit., s. 79.
- ²⁷ Pohoska, op. cit., s. 213.
- ²⁸ Teofilewicz, op. cit., s. 100.
- ²⁹ Pohoska, op. cit., s. 170 – 173.
- ³⁰ Teofilewicz, op. cit., s. 131.

- ³¹ Tamże, s. 131.
- ³² S. Kosiński, T. Swat, *Rozwój i upadek (w:) Węgrów — dzieje miasta i okolic*, praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka i T. Sawata, Węgrów 1991, s. 67.
- ³³ *Raporty szkoły podwydziałowej węgrowskiej...*, s. 20, 32.
- ³⁴ Całkowicie krytyczną ocenę przyjęła np. wielokrotnie przywoływana D. Teofilewicz.
- ³⁵ *Raporty szkoły podwydziałowej węgrowskiej...*, s. 53.
- ³⁶ Tamże, s. 56.
- ³⁷ Tamże, s. 59.
- ³⁸ *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1785...*, s. 53, z r. 1786..., s. 25.
- ³⁹ Cyt. za Teofilewicz, op. cit., s. 108.
- ⁴⁰ Kołodziejczyk, *Węgrowskie księgozbiory...*, s. 46; *Encyklopedia Orgelbranda*, t. 24, Warszawa 1867, s. 388–389.
- ⁴¹ T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórce*, Lublin 1976, s. 408.
- ⁴² *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571.
- ⁴³ T. Mencil, op. cit., s. 405, 406, 408; Ossolineum, dział rękopisów, sygn. 13134/III: Materiały Tymoteusza i Michała Łuniewskich. Szkoła XX Komunistów (podał Antoni Sawicki), k. 119–122; P. Aleksandrowicz, *Diecezja Siedlecka czyli Podlaska 1818–1868*, Siedlce 1971, s. 255; *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571.
- ⁴⁴ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych...”, 1826/1827, s. 310–311.
- ⁴⁵ Tamże, 1830, s. 229; Materiały (...) Łuniewskich...
- ⁴⁶ R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 426.
- ⁴⁷ Aleksandrowicz, op. cit., s. 255.
- ⁴⁸ Tamże, s. 253; Mencil, op. cit., s. 408; *Encyklopedia Kościelna*, t. XXX, s. 513.
- ⁴⁹ T. Szczechura, *Dzieje powiatu węgrowskiego od czasów najdawniejszych do 1970 r.*, mps w Bibliotece Miejskiej im. A. Cieszkowskiego w Węgrowie, s. 174.
- ⁵⁰ Materiały (...) Łuniewskich...
- ⁵¹ Biblioteka Jagiellońska, dział rękopisów, sygn. Przyb. 602/71: „Mowa przy rozpoczęciu szkół węgrowskich miana przez X Nosiwodzkiego d. 7 paźd. 1816”.
- ⁵² *Encyklopedia Kościelna*, t. X, s. 571.
- ⁵³ „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych...”, 1824, s. 128, 1826/1827, s. 311, 1830 s. 229.
- ⁵⁴ L. Zalewski, *Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. 50–57; Kołodziejczyk, *Węgrowskie księgozbiory...*, s. 43–45.
- ⁵⁵ Mencil, op. cit., s. 405.
- ⁵⁶ Gerber, op. cit., s. 22, 26, 109, 183, 224, 303, 397, 406, 408, 443, 453, 460, 461, 467, 468, 471.
- ⁵⁷ *Encyklopedia Kościelna*, tj. XXX, s. 514.
- ⁵⁸ Mencil, op. cit., s. 403.
- ⁵⁹ Tamże, s. 503.
- ⁶⁰ T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowa*, mps. w Bibliotece Miejskiej im. A. Cieszkowskiego w Węgrowie, s. 79.
- ⁶¹ Brudzisz, *Nauczanie teologii...*, s. 177.
- ⁶² Wyszomirski, op. cit., s. 80.
- ⁶³ Brudzisz, *Nauczanie teologii...*, s. 177.
- ⁶⁴ Cyt. za Wyszomirski, op. cit., s. 81.
- ⁶⁵ Ośmioklasowe gimnazjum filozoficzne w Węgrowie otwarto we wrześniu 1918 r. staraniem oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej.